

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Grażyna Demko (spraw.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Anna Pelc</i> <i>SA Jan Sokulski</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i>

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Ł.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I C 854/10

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego (...) SA

w W. na rzecz powódki H. Ł. kwotę 2.700 zł

(dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 marca 2012r sygn.akt.IC 854/10 w sprawie z powództwa H. Ł. przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Krośnie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 101.143zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2011r, ustalił, iż pozwany będzie ponosił na przyszłość odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617zł tytułem kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krośnie kwotę 5.488,99zł opłaty sądowej oraz wydatków od uwzględnionego powództwa, od których powódka została zwolniona.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia ustalono, iż w dniu 3 czerwca 2010r w miejscowości P. doszło do zderzenia dwóch pojazdów; samochodu osobowego m-rki F. (...) kierowanego przez E. Ł. i m-rki R. (...) prowadzonego przez P. W.. Obaj kierowcy zostali uznani winnymi popełnienia czynu z art.177§2kk i każdy z nich skazany na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat.

W wyniku wypadku powódka H. Ł. doznała ciężkich wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci; stłuczenia klatki piersiowej oraz obu płuc, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnej, złamania jednomiejscowego żeber I,II,IX i X i wielomiejscowego żeber III i VIII po stronie prawej, i wielomiejscowego złamania żebra I i V po stronie lewej powodujące niestabilność klatki piersiowej, złamania łopatki prawej, złamania otwartego trzonu kości ramieniowej prawej i złamania otwartego trzonu kości ramieniowej lewej i dwupoziomowego złamania kości łokciowej lewej, otwartego uszkodzenia ścięgien prostowników palca III i IV lewej ręki, niestabilnego złamania miednicy typu Malgaigne'a utworzonego przez złamanie talerza biodrowego prawego w okolicy stawu biodrowo-krzyżowego prawego, wieloodłamowego złamania kości krzyżowej w pobliżu stawu biodrowego, dwumiejscowego złamania kości łonowej w okolicy panewki stawu biodrowego i spojenia łonowego oraz złamania kości kulszowej, złamania podkrętarzowego kości udowej prawej, złamania dwukostkowego podudzia lewego i wstrząsu hipowolemicznego.

Powódka przebywała w Szpitalu Wojewódzkim w K., gdzie przeprowadzono u niej operację. Z uwagi na obrażenia klatki piersiowej i odmę płuc od 3 do 18 czerwca 2010r przebywała na OIOM-ie, a następnie na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym do 9 lipca 2010r. W okresie od 2 września do 30 września 2010r oraz od 21 marca do 12 kwietnia 2011r była rehabilitowana na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala w K., jak również korzystała z leczenia ambulatoryjnego w Poradni Urazowo-Ortopedycznej. Po powrocie do domu konieczna była pomoc innej osoby we wszystkich czynnościach życia codziennego.

W wypadku zniszczeniu uległy rzeczy osobiste powódki takie jak; odzież, bielizna, okulary, zegarek o łącznej wartości 500zł.

Dolegliwości bólowe powodowały konieczność zakupu leków przeciwbólowych, co wiązało się z wydatkami.

Obecnie powódka nadal odczuwa silne bóle barku prawego z ograniczeniem jego ruchomości, zimno kończyny górnej lewej i osłabienie jej siły, ma trudności ze wstawaniem z pozycji siedzącej lub leżącej. Nie może klęczeć, kucać, pojawia się ból miednicy, stawu skokowo-goleniowego lewego w spoczynku i podczas wysiłku. Porusza się o kulach. Prawa kończyna dolna uległa skróceniu o 1,5cm, co powoduje konieczność użycia wkładki ortopedycznej, bądź odpowiedniego obuwia wykonanego na zamówienie. Nie może leżeć na prawym boku, z uwagi na usztywnienie prawej nogi zespoleniem, które zostanie usunięte w przyszłości. Takie zespolenie posiada także w nodze lewej, a jesienią 2011r usunięto zespolenie z kości ramieniowej prawej ręki.

H. Ł. cierpi na zespół stresu pourazowego, boi się przejść na drugą stronę ulicy, nawet na przejściu dla pieszych.

Przed wypadkiem była zdrowa, w pełni sił, nie korzystała z żadnych usług medycznych, pomagała w wychowaniu wnuków przebywając na emeryturze.

Nie powróciła do pełnej sprawności, potrzebuje wsparcia przy ubieraniu i myciu. U powódki stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności. Pojawił się problem jelita drażliwego, co wymaga diety oraz leczenia. Powódkę czeka rehabilitacja i usunięcie klamry zespalającej. Biegli lekarze; ortopeda, chirurg i neurolog przyjęli, iż doznane przez powódkę obrażenia oraz ich skutki powodują 80% trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Samochód marki F., który uczestniczył w wypadku stanowił majątek wspólny powódki i kierującego nim jej małżonka E. Ł..

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za szkodę, której doznała powódka. To, iż jest jednocześnie współwłaścicielką pojazdu nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela. Bliskie stosunki rodzinne jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie powinny wpływać na powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy czynu i ubezpieczyciela.

Powódka doznała szeregu poważnych uszkodzeń ciała, które wymagały długiego leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego, kilku zabiegów operacyjnych oraz rehabilitacji. Przez pewien czas wymagała pomocy innych osób, podczas gdy wcześniej sama im pomagała i nadal z pomocy tej zmuszona jest korzystać. Odczuwała ból o znacznym

stopniu nasilenia, który choć w mniejszym zakresie to jednak nadal się utrzymuje. Z osoby zdrowej i sprawnej fizycznie stała się niezdolną do samodzielnego funkcjonowania, co bez wątpienia ma ujemny wpływ na jej samopoczucie.

Za adekwatną do stopnia natężenia cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania oraz innych okoliczności należało uznać żądaną w pozwie kwotę 100.000zł.

Zachodziły także podstawy do zasądzenia kosztów poniesionych przez powódkę w związku z leczeniem w wysokości 634zł oraz zniszczeniem przedmiotów o wartości 500zł /art.444§1kc/.

Odsetki zostały ustalone po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Celowym było ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka i które mogą się ujawnić, zwłaszcza, iż powódkę czekają kolejne zabiegi usunięcia kłamry zespalającej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.98kpc.

Zasądzono od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego, jak również nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakującą część opłaty sądowej oraz wydatków od uwzględnionego roszczenia, od których powódka została zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. i zarzucił;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na; a/ pominięciu ustaleń biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, b/ błędnym ustaleniu krzywdy powódki powstałej w wyniku zdarzenia,

- naruszenie prawa procesowego tj.; a/ art.11kpc przez jego niezastosowanie, b/ art.189kpc przez przyjęcie, iż będzie odpowiadał w przyszłości za skutki wypadku, któremu uległa powódka,

- naruszenie prawa materialnego a to; a/ art.362kc przez jego niezastosowanie, b/ art.445kc jego niewłaściwe zastosowanie.

W oparciu o powyższe domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 10.000zł przy przyjęciu przyczynienia się do powstania szkody, oddalenia powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, iż zachodziły podstawy do przyjęcia po stronie powódki przyczynienia się do powstania szkody.

Powódka dochodzi roszczenia z umowy odpowiedzialności cywilnej kierującego drugim pojazdem uczestniczącym w wypadku i stopień przyczynienia się jej małżonka do zdarzenia stanowi podstawę do zmniejszenia dochodzonego roszczenia.

Z opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych wynikało, iż mąż powódki E. Ł. ponosi odpowiedzialność za zaistnienie wypadku, został uznany winnym popełnienia czynu karalnego i okoliczność ta winna zostać wzięta pod uwagę przy ustalaniu zakresu jego odpowiedzialności za szkodę. Fakt przyczynienia się osoby bliskiej winien zostać wzięty pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia i odszkodowania i zachodziły podstawy do zmniejszenia tak zadośćuczynienia, jak i odszkodowania.

Zdaniem skarżącego przyczynienie winno zostać ustalone na poziomie 90% - zważywszy na wnioski biegłego.

Doznane przez powódkę cierpienia nie uzasadniały aż tak znacznego zadośćuczynienia i zdaniem skarżącego zasądzona z tego tytułu kwota winna ulec zmniejszeniu.

Nie zachodziły podstawy do ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa powódka, bowiem poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie wskazywały, aby u powódki miały się pojawić dodatkowe schorzenia, czy dolegliwości ponad te, które zostały stwierdzone w opiniach biegłych. Nie może za taką być uznana kolejna operacja usunięcia zespoleń.

W odpowiedzi na apelację pozwanego – powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

W pierwszej kolejności należało rozważyć - czy zachodziły podstawy do uwzględnienia przyczynienia się powódki do powstania szkody, bowiem ustalenie tej okoliczności ma istotny wpływ na wysokość kwoty zasądzonej na jej rzecz. Zawarte w apelacji wywody zmierzają do wykazania, iż skoro za wypadek odpowiedzialność ponosi głównie małżonek powódki E. Ł. - z tego względu zmniejszeniu winien ulec obowiązek naprawienia szkody /art.362kc/.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest słuszny zarzut pozwanego odnośnie braku podstaw do przyjęcia, jego pełnej odpowiedzialności za następstwa wypadku.

W myśl art.362kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, iż zwykle doprowadza do powstania szkody. Nie ma więc przyczynienia się poszkodowanego, gdy szkoda pozostaje wyłącznie w związku z przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem osób innych niż poszkodowany.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wniosków wypływających z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków S. G. z dnia 24 czerwca 2011r /k- 166-179/, do której odwołuje się pozwany w apelacji, nie stwarzała podstaw do przyjęcia, iż powódka H. Ł. przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Ustalenia faktyczne wskazywały jednoznacznie, iż samochodem marki F. (...) kierował małżonek powódki E. Ł., zaś ona sama podróżowała jako pasażer. Nie wynika z nich także, aby po stronie powódki miały miejsce jakiegokolwiek zachowania, które doprowadziły do zaistnienia zdarzenia.

Art.362kc w stosunku do powódki nie będzie miał zastosowania, gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób /patrz; wyrok SN z 16 marca 1983r, ICR 33/83, OSNC 12/1983/196/.

Z opinii biegłego wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się na drodze kierującego F. (...) E. Ł., który nie zachował ostrożności i przemieścił pojazd, który prowadził w obszar ruchu bezpośrednio przed poruszającym się pasem na drodze z pierwszeństwem przejazdu pojazd kierowany przez P. W.. Z kolei drugi kierowca rozwinął nadmierną prędkość i uderzył w samochód, który wyjechał z drogi podporządkowanej. Obaj kierujący pojazdami zostali uznani winnymi popełnienia czynu z art.177§2kk, którą to okoliczność wziął pod uwagę Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

Nie budzi wątpliwości, iż pomiędzy nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego przez E. Ł. a wypadkiem istnieje normalny i bezpośredni związek przyczynowy i o takim związku można mówić także jeśli chodzi o zachowanie kierującego drugim pojazdem P. W., który z kolei poruszał się po drodze głównej z nadmierną prędkością i również przyczynił się do zdarzenia. Zatem możemy mówić o tym, iż szkoda, której doznała powódka jest rezultatem łącznego działania dwóch osób /dwóch posiadaczy pojazdów/ i zachowania tych osób pozostają we wzajemnym powiązaniu skutków i przyczyn – tzw. zbieg przyczyn /patrz; Wydawnictwo Lexis Nexis - Komentarz do art.361kc, księga trzecia zobowiązania, tom I, wydanie 10, Warszawa 2011 – G.Bieniek, H.Ciepla, St.Dmowski, J.Gudowski, K.Kołakowski, M.Sychowicz, T.Wiśniewski, Cz.Żuławska/.

W takiej sytuacji z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie tj. gdy szkoda powstała w związku z działaniem dwóch osób - zasadą jest, iż w stosunku do poszkodowanego nie wyodrębniamy i nie różnicujemy odpowiedzialności

poszczególnych osób. Odpowiadają wszyscy sprawcy wypadku i jednocześnie każdy z nich odpowiada za całą szkodę. Jest to solidarna odpowiedzialność /art.366kc/ i powódka może żądać naprawienia szkody od obu kierujących łącznie, lub od jednego z nich. Dopiero oni między sobą mogą dochodzić zwrotu odpowiedniej części wypłaconego zadośćuczynienia i odszkodowania /art.441§2kc/. Stopień przyczynienia się do powstania szkody może mieć znaczenie dla odpowiedzialności regresowej /patrz; wyrok SN z dnia 5 listopada 2008r, ICSK 139/08, lex nr 548898/.

Powódka dokonała wyboru i domagała się naprawienia szkody od pozwanego, z którym jeden z sprawców wypadku - P. W. miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu - zatem zgodnie z wyżej wskazaną zasadą pozwany odpowiada za całą szkodę.

Skoro zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody nie znalazł aprobaty - należało się odnieść do pozostałych kwestii podnoszonych w apelacji tj. zadośćuczynienia i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Zgodnie z treścią art.445§1kc zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu „odpowiedniej” sumy pieniężnej za doznaną krzywdę.

Odpowiednia suma – w rozumieniu powołanego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej. Określenie odpowiedniej sumy pieniężnej pozostawione zostało swobodnej decyzji Sądu. Jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia w konkretnej sprawie wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Jest ono wypłacane jednorazowo, ma charakter kompensacyjny i powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć /patrz; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006r, I ACa 1131/05, lex nr 194522/.

Zadośćuczynienie winno z jednej strony przedstawiać wartość ekonomiczną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma jednak charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, przy czym decydujące znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywdy mają takie okoliczności jak; rodzaj doznanych obrażeń, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych oraz stopień i trwałość kalectwa, wiek poszkodowanego, które winny zostać odniesione do indywidualnych cech danego przypadku /patrz; wyrok SN z 17 września 2010r, IICSK 94/10, OSNC 2011/4/44/.

Okoliczności te uwzględnił Sąd Okręgowy, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku odwołując się min. do znacznego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez biegłych; ortopedę K. B., neurologa L. J. i chirurga P. K. na 80%.

Podkreślić należy, iż jeśli chodzi o uszczerbek na zdrowiu to jego ustalenie nie ma decydującego znaczenia przy ocenie rozmiaru szkody, a jedynie charakter pomocniczy.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jasno, iż za odpowiednią Sąd pierwszej instancji uznał kwotę 100.000zł tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego poczynione ustalenia faktyczne pozwalały na stwierdzenie, iż skutki wypadku, któremu powódka uległa 3 czerwca 2010r były dla niej poważne, powódka bowiem doznała stłuczenia klatki piersiowej oraz obu płuc, odmy i krwiaka prawej jamy opłucnej, złamania jednomiejscowego żeber I,II,IX i X i wielomiejscowego żeber III i VIII po stronie prawej, i wielomiejscowego złamania żebra I i V po stronie lewej powodujące niestabilność klatki piersiowej, złamania łopatki prawej, złamania otwartego trzonu kości ramieniowej prawej i złamania otwartego trzonu kości ramieniowej lewej i dwupoziomowego złamania kości łokciowej lewej, otwartego uszkodzenia ścięgien prostowników palca III i IV ręki lewej, niestabilnego złamania miednicy typu Malgaigne'a utworzonego przez złamanie talerza biodrowego prawego w okolicy stawu biodrowo-krzyżowego prawego, wieloodłamowego złamania kości krzyżowej w pobliżu stawu biodrowego, dwumiejscowego złamania kości łonowej w okolicy panewki stawu

biodrowego i spojenia łonowego oraz złamania kości kulszowej, złamania podkrętarzowego kości udowej prawej, złamania dwukostkowego podudzia lewego i wstrząsu hipowolemicznego.

Powódka przebyła zabiegi operacyjne – pierwszy polegający na otwartej repozycji złamań przy zastosowaniu odpowiedniego zespolenia oraz kolejne - usunięcia zespołów i czeka ją dalszy pobyt w szpitalu wynikający z potrzeby usunięcia dalszych zespołów.

Powódce towarzyszył ból o znacznym natężeniu i to nie tylko po operacji i rehabilitacji lecz także przez dalszy okres czasu i utrzymuje się on nadal.

Również te okoliczności należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia i Sąd pierwszej instancji uwzględnił je.

Z pewnością dla niezależnej, zdrowej, pomagającej innym osoby konieczność wyłączenia z aktywnego życia, szukania pomocy u innych, ograniczenia w poruszaniu się, długi okres leczenia i rehabilitacji, stanowiły dużą dolegliwość psychiczną i zwiększają poczucie krzywdy, co także winno wpływać na podwyższenie wysokości zadośćuczynienia.

Leczenie powódki przebiegało bez powikłań, pozostały jednak skutki w postaci dolegliwości bólowych prawego braku, ograniczenia jego ruchomości, odczucie zimna lewej kończyny górnej i osłabienie jej siły, trudności ze wstawaniem, kucaniem, klęceniem, ból miednicy, bóle stawu skokowo-goleniowego lewego tak w spoczynku, jak i podczas wysiłku potęgujące poczucie krzywdy i również one wpływają na wysokość zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, iż trwałym skutkiem wypadku jest skrócenie kończyny dolnej prawej o 1,5cm /opinia biegłego K. B. z dnia 7 października 2011r, k-225-227/, co wymagać będzie stosowania wkładki ortopedycznej, bądź specjalnego obuwia. Nie może również zejść z pola widzenia, iż u powódki pozostały blizny pooperacyjne przedramienia lewego i grzbietu ręki lewej, ramienia prawego, podudziu lewym – a więc w miejscach widocznych, zwłaszcza w okresie letnim oraz uda prawego, co powoduje dyskomfort. Pozostały także skutki w sferze psychicznej w postaci zespołu stresu pourazowego objawiające się obawą poruszania się po jezdni, nawet w oznakowanych miejscach /patrz; opinia biegłego neurologa L. J. z dnia 30 grudnia 2011r k-249-250/.

Powódka dotychczas zdrowa osoba została zaliczona do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności decyzją Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 9 listopada 2010r .

Wszystkie wyżej przedstawione okoliczności – zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadniały przyjęcie, iż kwota 100.000zł zadośćuczynienia, którą za odpowiednią uznał Sąd Okręgowy nie jest rażąco zawyżona - i w takiej sytuacji brak było podstaw do podzielenia zarzutów podnoszonych przez pozwanego w złożonym środku odwoławczym, a tym samym ingerencji Sądu Odwoławczego.

Kwota ta stanowi odczuwalną wartość majątkową i odpowiednio zainwestowana pozwoli w przyszłości powódce na zadbanie o rehabilitację i utrzymanie sprawności na takim poziomie, aby mogła samodzielnie funkcjonować.

Zadośćuczynienie pośrednio ma służyć złagodzeniu cierpień fizycznych i psychicznych, musi zatem stanowić dla poszkodowanego odczuwalną wartość majątkową. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, zatem zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże.

Powódka nadal pozostaje w leczeniu w Poradni Urazowo-Ortopedycznej, oczekuje na zabieg usunięcia dalszych zespołów, porusza się o kulach, stan zdrowia może ulec pogorszeniu, słusznie zatem została ustalona odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 3 października 2010r, zatem również w tym zakresie podnoszone przez skarżącego zarzuty nie mogły znaleźć aprobaty.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art.385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art.98§1kpc i art.108§1kpc w związku z art.391§1kpc oraz §6pkt.6 w związku z §13ust.1pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz.U.Nr 163 poz. 1348 ze zm./.